

# ABC

PISMO CODZIENNE

INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIEM

NASZE ABC

## Przełomowa chwila

Świat powinien być wdzięczny prez. Rooseveltowi za brutalną szczerość jego wczorajszej deklaracji. Mamy teraz przynajmniej jasną sytuację po obu stronach Atlantyku.

Prez. Roosevelt, który jeszcze przed miesiącem konferował z MacDonaltem, godząc się w zasadzie na formułę stabilizacyjną, dziś zrywa z „fetyzmem” ostatecznej i staje na stanowisku kontrolowanej waluty ruchomej. W pogoni za zwykłą ceną gotów jest obniżyć dolara do 50 procent jego złotej wartości.

Decyzja Ameryki musiała spowodować natychmiastową reakcję tych państw europejskich, które postanowiły utrzymać walutę stałą. W dniu wczorajszym 6 państw t. zn. Francja, Włochy, Belgja, Polska, Szwajcaria i Holandia podpisało deklarację stwierdzającą wolę swych rządów utrzymania złotej waluty.

Jeżeli się powiedziało a, trzeba powiedzieć i b. Gdyby wspomniane 6 państw ograniczyło się do wczorajszej deklaracji efekt jej byłby najbardziej pożądanym dla Ameryki, która nie pragnie niczego więcej, jak największego kontrastu między dolarem a innymi walutami, kontrastu, który po osiągnięciu równowagi wewnętrznej, mógłby Ameryce znakomicie ułatwić konkurencję handlową z Europą.

Byłoby jednak naiwnością sądzić, że państwa „złote” ograniczą się jedynie do stosowania systemu polityki deflacyjnej. Raczej należy przypuszczać, że w ślad za wczorajszą deklaracją pójdą:

- 1) Ścisłe porozumienie banków centralnych wspomnianych państw, oparte na zasadzie szerokiej współpracy.
- 2) Opracowanie całego systemu środków dla ożywienia życia gospodarczego, przede wszystkim w zakresie kredytu i robót publicznych.
- 3) Porozumienie w sprawach celnych i wymiany handlowej, powodowane myślą obrony posiadanych rynków zbytu przed ewentualnym naciskiem premjowanego zniżką dolara eksportu amerykańskiego.

Dopiero tak szeroko pojęte porozumienie państw o stałej walucie stworzyłoby należytą przeciwwagę dla amerykańskiego systemu polityki finansowej i gospodarczej. W przeciwnym wypadku wczorajsza deklaracja mogłaby się stać nie pomocą, a złotym kamieniem uwiązany u szyi państw europejskich, tonących w falach depresji gospodarczej i bezrobocia.

Jeśli sprawy pójdą tak, jak każę przewidywać logika, należy się liczyć już w najbliższej przyszłości z powstaniem kilku bloków gospodarczych, opartych na podstawach daleko idących porozumień gospodarczo - finansowych. Punktem wyjścia dla tych porozumień stanie się prawdopodobnie zarysowujący się w obecnej przełomowej chwili podział na trzy grupy walutowe: dolarową, szterlingową i złotą.

S. S.

## Zgon Irigoyena

BUENOS AIRES, 4. 7. (PAT). B. prezydent Irigoyen zmarł.

# Załamanie w Londynie

## Nieoczekiwane ostre wystąpienie Roosevelta

### Deklaracja Roosevelta

LONDYN, 3. 7. (PAT). — Deklaracja Roosevelta ogłoszona przez sekretarza stanu Hulla głosi:

Uważałbym za katastrofę równoznaczną z tragedją światową, gdyby wielka konferencja międzynarodowa, zwołana w celu osiągnięcia bardziej realnej i stałej stabilizacji finansowej oraz zapewnienia większej pomyślności szerokim masom we wszystkich krajach, zeszła na manowce z powodu zgola sztucznych i mających li tylko aktualne znaczenie propozycji kilku narodów dotyczących kursów walut. Tego rodzaju postępowanie wskazuje na szczególnie brak wyczucia proporcji i niemożność uświadomienia sobie najważniejszych celów, dla jakich konferencja została zwołana.

Nie chcę przypuszczać, aby upieranie się przy tem stanowisku mogło usprawiedliwiać kontynuowanie kardynalnych błędów gospodarczych, wywołujących ogromną depresję na całym świecie. Świat nie może być zbyt długo wprowadzany w błąd przez iluzję, dotyczącą konieczności czasowej i sztucznej stabilizacji kursów walut i jakiegokolwiek kraju. Uzdrowienie wewnętrznego systemu gospodarczego przyczyni się bardziej do jego własnego dobrobytu niż kurs jego własnej waluty, lub stosunek tej waluty do walut innych państw. Zrównoważenie budżetu państwowego oraz możność pokrywania swych zobowiązań dłużniczych ma kapitalne znaczenie dla utrzymania ostatecznej równowagi gospodarczej.

Podzielmy próbę odstepienia od walut narodowych, celem dania tym walutom pewnej ciągłej wartości nabywczej, która nie podlegałaby zbyt wielkim wahaniom i była przystosowana do potrzeb cywilizacji współczesnej. Chcemy w ten sposób zastąpić stare fetyzmy, czyli t. zw. bankierów międzynarodowych. Chcę być szczerzy. Stany Zjednoczone poszukują i pragną znaleźć w najbliższej przyszłości takiego dolara, który i w następnym pokoleniu będzie posiadał tę samą siłę nabywczą i zdolność płatniczą. Ten sposób postępowania da większe korzyści innym na rodem niż kurs ustabilizowany na podstawie funta i franka na przeciąg jednego lub dwóch miesięcy. Naszym zasadniczym celem jest stała stabilizacja walut wszystkich państw. Złoto i srebro własnie mogą stanowić w dalszym ciągu pokrycie pieniądza. Nie nadeszła jeszcze chwila podziału rezerw złota. Gdy świat skoordynuje swoją politykę, a większość państw będzie miała zrównoważone budżety, wówczas możemy dyskutować nad lepszym podziałem rezerw złota i srebra na świecie.

Uzdrowienie handlu światowego nie polega na czasowej stabilizacji walut. Należy przede wszystkim złagodzić istniejące ograniczenia importu, celem ułatwienia wymiany towarów między narodami. Konferencja została zwołana dla ulepszenia zasadniczych niedomagań gospodarczych świata i nie należy konferencji tej nadawać innego kierunku.

### Oświadczenie Sześciu parytetu złota

LONDYN, 3. 7. (PAT). — Przedstawiciele państw europejskich, wiernych złotemu parytetowi, w liczbie 6-ciu, albowiem do udziału zaproszona została także i Polska zebrałi się dziś popołudniu i pod przewodnictwem włoskiego min. skarbu Junga uzgodnili następujące oświadczenie, będące rezultatem odrzucenia poprzedniej deklaracji przez prez. Roosevelta:

— Podpisane poniżej rządy, przekonane co do tego, że bezpieczeństwo ich walut jest konieczne dla ekonomicznej i finansowej odbudowy świata, dla poprawy kredytu oraz dla zapewnienia postępu społecznego w ich krajach, potwierdzają swoje intencje utrzymania w reprezentowanych przez nich krajach swobodnego funkcjonowania złotego parytetu na podstawie istniejących postanowień parytetowych oraz w ramach obowiązującego ustawodawstwa walutowego.

Rządy te zwracają się do swych banków centralnych o utrzymanie pomiędzy sobą ścisłych kontaktów, celem zapewnienia powyższej deklaracji maximum skuteczności.

Podpisali przedstawiciele Włoch, Francji, Belgji, Holandji, Polski i Szwajcarii.

W imieniu Polski podpisał szef delegacji polskiej p. min. Koc, który reprezentował rząd polski na tem posiedzeniu. W imieniu Włoch podpisał p. Jung. W imieniu Francji p. Rist. W imieniu Belgji p. Franquin. W imieniu Holandji p. Trip. W imieniu Szwajcarii p. Bachman.

### Współpraca dla utrzymania kursu walut

LONDYN 4. 7. (tel. wł.). Po ogłoszeniu deklaracji Roosevelta konferencja londyńska zadziła w posadach. Wystąpienie prezydenta St. Zjednoczonych było niespodzianką dla wszystkich, nawet dla Moleya, który nie ukrywał swego zdziwienia.

Po opublikowaniu oświadczenia Roosevelta sale Muzeum Geologicznego opustoszały, natomiast zapelniały się kuluary, w których toczyło się gorące dyskusje. Poszczególni delegaci państw europejskich nie ukrywali swego oburzenia, nazywając deklarację Roosevelta „kazaniem z ambony” itp. Zapytywano, poco w ogóle Ameryka przybyła na konferencję, skoro nie myśli o najmniejszych ustępstwach dla osiągnięcia jakiegos porozumienia. Mówiono o możliwości odroczenia obrad konferencji. Z inicjatywą w tej sprawie miała podobno wystąpić Szwajcaria.

Jednakże po ogłoszeniu deklaracji 6 państw bloku złotego nastąpiło pewne uspokojenie.

Korespondent nasz miał sposobność rozmawiać z delegatami Szwajcarii i Belgji natychmiast po podpisaniu deklaracji. Oświadczone mu, że wobec zniżki dolara ataki na poszczególne waluty mogłyby się uć. Jednakże z chwilą zawarcia porozumienia 6 państw bloku złotego, które pociągnie za sobą ściślejszą współpracę banków emisyjnych, można być zupełnie spokojnym o losy walut złotych. Państwa te dysponują obecnie połową światowych zapasów złota monetarnego.

Wskutek ogólnego chaosu, jaki zapanował na konferencji gospodarczej, zdecydowano odroczyć wszystkie ważniejsze obrady podkomisji do czwartku.

Delegacja amerykańska, szczerze czy nieszczerze zdziwiona stanowiskiem Roosevelta, który po raz trzeci ją zdezawuował, złożyła przez usta Hulla oświadczenie, że sprzeciwia się próbom odroczenia konferencji gospodarczej.

### Roosevelt górą w St. Zj.

LONDYN, 4. 7. (PAT). — Odpowiedź prezydenta Roosevelta jest tematem wielu artykułów wstępnych w prasie angielskiej, która naogół krytykuje ton deklaracji amerykańskiej, ale jednocześnie podkreśla jej wartość z powodu jasności z jaką prezydent określił pozycję Ameryki.

Obecnie jasna się stała droga, którą ma wybrać konferencja, albo się odroczyć, albo obradować dalej ze świadomością, że większych rezultatów nie będzie można osiągnąć.

Pisma podkreślają także zdezawuowanie przez Roosevelta głównych współpracowników i doradców, jak Hulla, Pittmanna, Warburga, a nade wszystko Moleya, bo wszystkie ich wnioski i propozycje przekreślił Roose-

## Po nowym skandalu Asserowskim

# Co powie miasto i rząd?

### Opinia stolicy oczekuje wyjaśnień

Sprawa wyroku p. Assera w sporze między magistratem warszawskim a elektrownią coraz bardziej intryguje i wzburza opinię publiczną, coraz powszechniejsze jest przekonanie, że ten skandal, jakimś równym nie mieliśmy dotąd w Polsce, wymaga energicznego przeciwdziałania.

Decyzja p. Assera, przyznająca stuproc. rację nieprawdopodobnie wygórowanym pretensjom koncesjonariuszy, jest unikatem zupełnie bezprzykładnym i musielibyśmy chyba sięgać do historii Chin, czy innych dalekich krajów, i to jeszcze w epoce z przed lat kilkudziesięciu, aby znaleźć coś podobnego. Jak wygląda zresztą postę-

powanie przed p. Asserem i jak dalekie jest ono od jakichkolwiek przyjętych w dzisiejszych stosunkach światowych reguł wymiaru sprawiedliwości, o tem pisano w prasie polskiej obszernie przed kilku miesiącami, a w metodach tych nie się nie zmieniło, kiedy p. Asser wydawał swoje ostateczne orzeczenie, nawet nie zadawszy sobie trudu zbadania argumentów wysuwanych przez stolicę Polski.

To też głos powszechny domaga się w tej chwili przede wszystkim ogłoszenia pełnego tekstu orzeczenia p. Assera, abyśmy ten niesłychany dokument mogli znać w całości i zorientować się w rozmiarach stronnictwa, jaka decyzja arbitra cechuje.

Drugie zaś oczekiwanie opinii zwraca się w kierunku władz miejskich. Najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej, będące ostatniem przed bliskim wprowadzeniem rządów komisyjnych, musi zająć się tą sprawą w sposób jasny i kategoryczny.

Decyzja p. Assera, będącego arbitrem między rządami polskim i francuskim, bynajmniej zaś nie między obywatelami obu krajów, jest właściwie elaboratem o znaczeniu raczej teoretycznym, brak mu bowiem tego, co przy wyrokach najważniejszych: wykonalsci. Jest rzeczą nie do pomyślenia, aby którykolwiek sąd polski mógł nadać tej decyzji tytuł wykonawczy. Przecież p. Asser i jego mandatariusze traktują Polskę na sposób dawnej Turcji czy też Chip, gdzie sądy krajowe w stosunkach z obywatelami europejskimi nie miały żadnego znaczenia.

Nie mając jednak znaczenia cywilno - prawnego, decyzja p. Assera ma bez wątpienia pewne znaczenie międzynarodowe i znajduje niewątpliwie echo w stosunkach dyplomatycznych między Polską a Francją. Zgoda magistratu warszawskiego na arbitraż p. Assera została udzielona swego czasu pod naciskiem rządu polskiego. Obecnie, gdy zarząd Warszawy znajduje się w rękach komisarza, a zatem będzie od rządu uzależniony, dalszy bieg sporu między magistratem a elektrownią przejdzie całkowicie w ręce rządu. W łonie rządu też będzie ta sprawa przedmiotem jeszcze niemałych kłopotów. Z jednej strony względu na politykę wewnętrzną i na ochronę obywateli przed wyzyskiem, z drugiej zaś trudności, jakie mieć będzie dyplomacja — oto ramy ogólne, w których szukać się będzie rozwiązania.

I tu powstaje bardzo poważna groźba, że kosztą zapłaci „ten trzeci”. To znaczy, że spór między poszczególnymi resortami rządowymi zostanie ostatecznie załatwiony jakimś kompromisem kosztem stolicy i jej interesów.

Perspektywa takiego zakończenia sprawy, dającego koncesjonariuszom elektrowni pewne ustępstwa z kieszeni miejskiej, niepokoi ją bardzo silnie opinię Warszawy. Oczekuje ona, że Rada Miejska na swoim posiedzeniu czwartkowym energicznie zastrzeże się przeciwko takim ewentualnym konsekwencjom arbitrażu p. Assera.

## Dziś na przedgiedziu

Waluty: Dolar 6.89 (Bank Polski płaci 6.65); frank francuski 35.10; frank szwajcarski 171.50; funt szterling 30.24; marka niemiecka 210; szyling austriacki 99; korona czeska 25.50.

Monety: Dolar złoty 9.18; rubel złoty 4.86.

Akcje: Bank Polski 75.50; Lilpop 9.75; Starachowice 8.85; Warsz. Tow. Akc. Fabr. Cukru 18; Ostrowiec 27; Modrzejów 3.40; Haberbusch 43.

THIEME GREÜLICH i SUGALSKI Kantor wymiany i Kolektura Loterii Państwowej. Warszawa. Krakowskie Przedmieście 9, telefon 295-18.

## Dziś przemówienia stron

# Jutro wyrok

### w procesie bar. Rosenwertha

Dzisiaj, od godz. 11, trwają w dalszym ciągu przemówienia stron, w procesie bar. Różycki-Rosenwertha. Po wczorajszym przemówieniu oskarżycielskiem prokuratora Sieroskiego oraz adw. Skoczyńskiego, występującego z powództwem cywilnem w imieniu nowego zarządu Podlaskiej Wytwórni Samolotów,

dziś przemawiają adwokaci Wasserberger oraz Jezierski. Występują oni także z żądaniem pół miliona złotych dla P.W.S.

Po ich przemówieniach zabierają głos kolejno obrońcy adwokaci Bielawski, Broknan i Paschalski. Wyrok, spodziewany jest jutro.